

# SPOTKANIE I

## Temat: Wielki Post

W marcu rozpoczynamy normalną pracę z ministrantami. Normalną w sensie ilości regularnych spotkań, a może jeszcze intensywniejszą, bo z Wielkim Postem przybywa nam kolejna niemała partia wiedzy liturgicznej, zagadnień teoretycznych, związanych z okresem Wielkiego Postu, a zwłaszcza z Triduum Paschalnym. Ale i więcej czasu należy przeznaczyć na formację, na przygotowanie duchowe do Wielkiej Nocy – Święta Świąt.

Marzec to również czas intensywnych prób związanych z celebracjami podczas Triduum Paschalnego. Przy tej okazji w czytelny sposób trzeba wyjaśniać znaczenie wykonywanych przez ministrantów czynności, wedle przypominanej już nie raz zasady: dobrze poznać i zrozumieć, aby lepiej uczestniczyć. Wiele uwagi należy przykładąć do staranności wykonywanych posług liturgicznych.

## POZDROWIENIE ZEBRANYCH

**P. Króluj nam, Chryste!**

**W. *Zawsze i wszędzie!***

## MODLITWA NA ROZPOCZĘCIE

**Panie Jezu, który przed rozpoczęciem życia publicznego usunałeś się na pustkowie, pociągnij i nas do skupienia, które**

jest początkiem prawdziwego nawrócenia i zbawienia. **Dopomóż nam, abyśmy ten święty czas Wielkiego Postu wypełnili modlitwą, umartwieniem i szukaniem Twojej woli. W tym duchu pragniemy przyjść do Ciebie, aby wyznać nasze grzechy i aby oczyścić nasze dusze. Wszystko po to, aby o świcie Twojego Zmartwychwstania usłyszeć w naszych czystych sercach głos Ojca Niebieskiego, który także w nas rozpozna swoich synów.**

**W. Amen.**

## WIELKI POST NA KOLE LITURGICZNYM

Według sprawdzonego już wcześniej schematu i to spotkanie można rozpocząć od pracy zespołowej z wykorzystaniem koła roku liturgicznego. W ten sposób wcześniej poznaliśmy Adwent, okres Narodzenia Pańskiego i pierwszą część okresu *per annum*. Teraz przyszedł czas na kolejny krok, przyglądnięcie się kolejnej części koła-schematu. Pewne wstępne informacje podaliśmy już na poprzednim spotkaniu jeszcze pod koniec lutego. I tym razem, zachęcając do uważnego spojrzenia na koło roku liturgicznego, zadajmy pytania, które ułatwią wydobycie podstawowych informacji na temat okresu Wielkiego Postu (początek, czas trwania, kolor szat liturgicznych, charakter).

## CZYM JEST WIELKI POST?

Już przy ogólnym wprowadzeniu w rok liturgiczny, a także na naszym poprzednim spotkaniu powiedzieliśmy, że czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu rozpoczyna się w Środę Popielcową. W tym dniu podczas Mszy Świętej ma miejsce obrzęd błogosławienia popiołu i posypania nim głów. Jest to zewnętrzny znak rozpoczęcia pokuty, podjęcia trudu nawrócenia. Nie chodzi tu o jednorazowy gest, ale o przyjęcie nowego sposobu życia, wypływającego z wiary, którego wzorem jest życie

Pana Jezusa. Chodzi więc o zerwanie z grzechem, który oddziela nas od Pana Boga, a także o lepsze poznanie i rozumienie tajemnic Bożych objawionych w Chrystusie. Taka postawa i te działania mają nas doprowadzić do lepszego wypełniania woli Bożej. Używając określenia z języka greckiego, mówimy o *metanoi* – wewnętrznej przemianie człowieka. Podczas obrzędu posypywania głów popiołem celebrans wypowiada słowa: „Pamiętaj, człowiecze, żeś z prochu powstał i w proch się obrócisz” (zob. Rdz 3,19). Wtedy uświadamiamy sobie własną słabość, ułomność, nasze przemijanie. Możemy też usłyszeć inne słowa kapłana: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15), po to, aby przypomnieć sobie, jak bardzo potrzebujemy nawrócenia, jaka praca nas w tym okresie czeka. A dzięki tym wysiłkom powinniśmy stawać się coraz lepszymi ludźmi i chrześcijanami. Wielki Post ma nam w tym wszystkim pomóc.

Skąd w liturgii Kościoła wziął się zwyczaj posypywania głowy popiołem? Otóż gest ten jest znany w wielu starych religiach. Także w religii żydowskiej na kartach Pisma Świętego można odszukać stwierdzenie, że człowiek jest prochem. Abraham mówi do Pana Boga: „Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem” (Rdz 18,27), a Psalmista wyznaje: „Wie On, z czego jesteśmy stworzeni, pamięta, że jesteśmy prochem” (Ps 103,14). Zaś autor Księgi Koheleta zauważa: „Wszystko idzie na jedno miejsce, powstało wszystko z prochu i wszystko do prochu znów wraca” (Koh 3,20). Są to wyrazy uznania własnej małości, nicości przed Bogiem, a także żałoby i gotowości do podjęcia oczyszczającej pokuty. Jozue wraz ze starszymi na znak pokuty posypał prochem głowę (zob. Joz 7,6). Król Niniwy, usłyszawszy wezwanie pokutne proroka Jonasza, ubrał się w wór i usiadł na popiele (zob. Jon 3,6). Przyjaciele cierpliwego Hioba, widząc jego doświadczenia i cierpienia, zapłakali i posypali swoje głowy popiołem (zob. Hi 2,12). Chrześcijanie, przejmując zwyczaje żydowskie, uznali posypywanie głowy popiołem za znak pokuty i oczyszczenia. W Kościele pierwszych wieków biskup nazna-

czał w ten sposób jedynie tych, którzy publicznie odbywali za-  
dośćuczynienie za grzechy i aż do Wielkiego Czwartku byli wy-  
łączeni ze wspólnoty wiernych. Z czasem, gdy instytucja poku-  
ty publicznej straciła na znaczeniu z powodu zmiany systemu  
sakramentu pokuty, obrzęd ten stał się znakiem postu i pokuty  
odprawianej prywatnie przez wszystkich wiernych, w łączno-  
ści z innymi członkami Kościoła. Zatem w VIII wieku zaczęto  
sypać popiołem głowy wszystkich wiernych, bo przecież każ-  
dy jest grzesznikiem. Pierwsze świadectwa o święceniu popio-  
łu pochodzą z X wieku. W następnym wieku papież Urban II  
(1042-1099; papież od 1088) wprowadził ten zwyczaj jako obo-  
wiązujący w całym Kościele. Jego zarządzenie brzmi wprost:  
„Wszyscy duchowni i świeccy, tak mężczyźni, jak i kobiety, win-  
ni przyjąć w tym dniu (w Środę Popielcową – przyp. autora)  
popiół na głowy”. Z tego okresu pochodzi też zwyczaj, że popiół  
do posypywania głów wiernych otrzymuje się z palm pobłogo-  
sławionych w Niedzielę Palmową poprzedzającego roku.

Dzisiaj posypanie głów popiołem ma raczej wymiar sym-  
boliczny. Ma on nam przypominać Tego, który nie znał grze-  
chu, a którego Bóg „uczynił dla nas grzechem, abyśmy stali się  
w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21). Obrzęd błogosła-  
wienia i posypania głów popiołem został uproszczony. Odbywa  
się podczas sprawowania Eucharystii, a także poza nią podczas  
nabożeństwa słowa Bożego. Ponieważ obrzęd posypania głowy  
popiołem jest bardzo rozpowszechniony i ceniony przez wier-  
nych, Kościół zezwala na samo posypanie także w niedzielę po  
Środzie Popielcowej. Teksty czytań mszalnych ze Środy Popiel-  
cowej wyraźnie nawołują do przemiany życia. Samo przyjęcie  
popiołu oznacza pokorne uznanie słabości ludzkiej oraz goto-  
wość wewnętrznego odrodzenia. Pomocą dla nawracającego  
się chrześcijanina mogą być praktyki pokutne: post, modlitwa  
i jałmużna. Modlitwa, szczególnie ta polegająca na rozważaniu  
Męki Pana Jezusa, pozwala samemu podjąć pracę nad swoim  
życiem. Post nie ma być zwykłym odchudzaniem się, ale jest  
poskromieniem swego ciała. Człowiek, który potrafi sobie od-

mówić łakoci czy jakiegoś dobrego pożywienia, uczy się, jak być panem samego siebie. Owocem postu powinna być jałmużna – dzielenie się z potrzebującymi. Jeden ze starożytnych pogańskich filozofów zapisał bardzo znamienne zdanie: „Kiedy pośród chrześcijan znajduje się biedak, poszczą przez dwa lub trzy dni, a pokarm, który sobie przygotowali, przekazują potrzebującym”.

O jeszcze jednej ważnej rzeczy, związanej ze Środą Popielcową, należy pamiętać. Otóż w tym dniu obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i tak zwany post ścisły, to znaczy trzy posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden do syta. Obowiązkiem wstrzemięźliwości od potraw mięsnych objęci są wszyscy wierni powyżej 14. roku życia, a przepisami o poście ścisłym – wszystkie osoby pełnoletnie, do rozpoczęcia 60. roku życia.

## LITURGICZNY CZAS WIELKIEGO POSTU

Wielki Post trwa 40 dni. Rozpoczyna się zawsze w Środę Popielcową i trwa do wieczora Wielkiego Czwartku. Data Środy Popielcowej zależy od daty uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Jak powiedzieliśmy wyżej, Wielki Post jest czasem odnowy ducha i nawrócenia. Pomagają nam w tym: modlitwa, post i jałmużna.

40-dniowy Wielki Post (po łacinie *Quadragesima*) ma swój pierwowzór w 2 dniach postu wielkanocnego. Początkowo poszczono bowiem zaledwie 40 godzin, tylko w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę. Następnie czas przygotowania do Paschy trwał nieco dłużej – od poniedziałku do czwartku Wielkiego Tygodnia. Tak było jeszcze w III wieku. O 40-dniowym okresie postu po raz pierwszy wspomina Atanazy z Aleksandrii (295-373) w swoim liście pasterskim na Wielkanoc 334 roku, a także Egeria i Cyryl Jerozolimski (ok. 315-386).

Źródła 40-dniowego Wielkiego Postu należy dopatrywać się w Biblii. Pan Jezus przed rozpoczęciem swojej publicznej misji

pościł 40 dni na pustkowiu (zob. Mt 4,2nn i par.). Ale podobne znaki znajdujemy w Biblii znacznie wcześniej. Już Stary Testament przywołuje 40-dniowy deszcz i potop, po których Bóg zawarł przymierze z Noem (zob. Rdz 7,4nn). Mojżesz przebywał 40 dni i 40 nocy na Synaju, gdzie otrzymał od Jahwe Tablice Prawa (zob. Wj 24,18). 40 lat trwała wędrówka Izraela po pustyni ku Ziemi Obiecanej (zob. Joz 5,6). Także Eliasz wędrował 40 dni i nocy na górę Horeb (zob. 1 Krl 19,8). Filistyni nękali Izraelitów przez 40 dni aż do zwycięstwa króla Dawida. Liczba 40 w Piśmie Świętym jest symbolem pewnej całości, czasu przeznaczanego na jakieś konkretne zadanie człowieka (oczyszczenie, przygotowanie na coś ważnego) lub zbawcze działanie Boga.

Liturgia Wielkiego Postu skupia się wokół trzech tematów:

- 1/ pokuta i nawrócenie (Środa Popielcowa i większość dni powszednich),
- 2/ chrzest i jego wymagania (niedziele, zwłaszcza II, IV i V),
- 3/ Męka Chrystusa (Niedziela Palmowa i dwa ostatnie tygodnie).

W okresie Wielkiego Postu odprawiane są specjalne nabożeństwa: w niedziele – Gorzkie Żale, a w piątki – Droga Krzyżowa. W tym okresie podczas Mszy Świętej nie odmawia się hymnu *Chwała na wysokości Bogu, Ciebie, Boże, chwalimy* oraz aklamacji Alleluja. Szaty liturgiczne przybierają kolor fioletowy. Zakazane jest przyozdabianie ołtarza kwiatami, a gra na instrumentach muzycznych dozwolona jest tylko w celu podtrzymania śpiewu. To wszystko ma nam przypominać o pokucie. Dzisiaj bardzo mocno podkreślamy, że czas Wielkiego Postu ma podwójny charakter: chrzcielny i pokutny. Przygotowuje katechumenów i wiernych do świętowania chrześcijańskiej Paschy, czyli misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Katechumeni przez wybranie (łacińskie *electio*) i przez skrutynia, i przez katechezę są przygotowywani do sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia. Zaś pozostali wierni gorliwiej słuchają słowa Bożego i trwają na modlitwie,

a przez pokutę przygotowują się do odnowienia swoich przyrzeczeń chrzcielnych.

W specjalny sposób podkreśla się połowę Wielkiego Postu. Czwartą niedzielę nazywamy *laetare* – raduj się, od słów zaczerpniętych z Księgi proroka Izajasza (66,10-11): „Raduj się, Jerozolimo, zbierzcie się wszyscy, którzy ją kochacie. Cieszcie się, wy, którzy byliście smutni, weselcie się i nasycajcie u źródła waszej pociechy”. Dla wyrażenia radosnego nastroju w tę niedzielę można używać szat liturgicznych koloru różowego, wolno też przyozdobić ołtarz kwiatami, które nie powinny się znajdować w kościele od Środy Popielcowej (zob. OWMR 308 f). Kolor różowy ma związek ze zwyczajem błogosławienia róży w tym dniu przez papieża na znak zwycięstwa wiosny nad okresem zimy. Zwyczaj ten istnieje już od X wieku.

## WIELKOPOSTNE NABOŻEŃSTWA

### **Droga Krzyżowa (Via Dolorosa)**

Tak od XVI wieku określano drogę w Jerozolimie, jaką przeszedł Pan Jezus od Annasza aż na Kalwarię. Wierni Kościoła przemierzali tę drogę, rozważając Mękę Pańską. W XIII wieku zlokalizowano pretorium Antonia, a dominikanin Ricoldo de Montecroce zostawił pierwsze wskazówki dotyczące rzeczywistej drogi odbytej przez Pana Jezusa na Kalwarię. W XV wieku Anglik W. Wey zaproponował używanie nazwy *statio* – stacja – na oznaczenie kolejnych punktów tej drogi. Ale dopiero w XVIII wieku ujednociono drogę krzyżową składającą się z 14 stacji, począwszy od twierdzy Antonia.

Praktykowane dzisiaj nabożeństwo Drogi Krzyżowej zawierającej 14 symbolicznych stacji zostało zapoczątkowane przez franciszkanów w Hiszpanii. Stamtąd przeszło na Sycylię, która była we władaniu Hiszpanów, oraz do Italii. Wielkim propagatorem tego nabożeństwa był franciszkanin Leonard z Porto Maurizio (1678-1751). Pismo Święte nie zawiera dokładnego opi-

su trasy drogi krzyżowej. Tylko 9 spośród 14 stacji ma swą podstawę w ewangelicznych opisach Męki Pańskiej. Pierwsi chrześcijanie otaczali wielką czcią te święte miejsca w Jerozolimie.

U podstaw rozwoju nabożeństwa Drogi Krzyżowej leżą różne elementy, takie jak: odnalezienie drzewa krzyża Pana Jezusa, zwyczaj pielgrzymowania do Jerozolimy, pozostawione opisy miejsc świętych (między innymi przez Egerię) oraz przejęcie opieki nad miejscami świętymi przez franciszkanów w 1345 roku. Świadectwa historyczne mówią, że po śmierci Pana Jezusa drzewo krzyża, do którego był przybity, razem z dwoma pozostałymi krzyżami zrzucano z Golgoty i zasypano ziemią. Trzy wieki później cesarz Konstantyn Wielki nawrócił się i zezwolił na wyznawanie wiary chrześcijańskiej. Jego matka, cesarzowa Helena, udała się w pielgrzymce do Jerozolimy, gdzie odnalazła trzy krzyże. Jednak początkowo nikt nie wiedział, na którym z nich umarł Chrystus. Wówczas biskup Jerozolimy Makary nakazał podać kolejno każdy z trzech krzyży pewnej ciężko chorej kobiecie. Gdy dotknęła pierwszego, nic się nie wydarzyło. Podobnie było przy drugim. Jednak kiedy jej palce spoczęły na trzecim krzyżu, nastąpiła niezwykła przemiana, kobieta odzyskała siły i została cudownie uzdrowiona. W ten sposób rozpoznano właściwy krzyż Chrystusa.

Cesarzowa Helena podzieliła krzyż na trzy części, aby ofiarować je głównym ówczesnym ośrodkom chrześcijaństwa: Jerozolimie, Rzymowi i Konstantynopolowi. Z czasem krzyż podzielono na wiele drobnych części. W Polsce cząstki relikwii posiadają między innymi: kościół Dominikanów w Lublinie, sanktuarium na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich, katedra na Wawelu w Krakowie, kościół św. Krzyża w Warszawie, a także świątynia kalwaryjska w Pakości.

Potem i inni pielgrzymi udający się do Jerozolimy pragnęli nie tylko oglądać miejsca, po których chodził Zbawiciel, nie wystarczyła im sama kontemplacja. Czynnie chcieli uczestniczyć w przeżyciach Pana Jezusa. Dlatego już w IV wieku w Jerozolimie istniał zwyczaj obchodu miejsc Męki Pańskiej w Niedzie-



łę Palmową i w noc z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek. Cześć dla Męki Pańskiej jeszcze bardziej wzrosła po zdobyciu Jerozolimy przez krzyżowców w 1099 roku. Pątnicy starali się odnaleźć miejsca i przeżyć sceny z Chrystusowej Pasji. Jak wspomniano, na początku kolejność nawiedzania tych miejsc nie była konkretnie ustalona. Dopiero franciszkanie nadali tym procesjom ramy organizacyjne.

Przedstawienia poszczególnych stacji drogi krzyżowej zakładano nie tylko w otwartym terenie, ale umieszczano także w kościołach, krużgankach klasztornych i na cmentarzach. Już wspomniany wyżej św. Leonard z Porto Maurizio na terenie Italii erygował ponad 570 dróg krzyżowych, a wśród nich jedną z najsłynniejszych w rzymskim Koloseum, którą założył na prośbę ówczesnego papieża Benedykta XIV. Także w Polsce Kalwarii zaczęły pojawiać się na początku XVII wieku. Pierwsza, największa i najwspanialsza, znana do dzisiaj, została założona przez Mikołaja Zebrzydowskiego w 1604 roku. Rozbudowa tej instalacji trwała ponad sto lat i prowadziło ją kilka pokoleń Zebrzydowskich. Od 1609 roku rozpoczęto tutaj odtwarzanie Misterium Męki Pańskiej. Po Kalwarii Zebrzydowskiej powstały następne: w Pakości, która zwana jest Kujawską (założona przez Michała Działyńskiego); Jerozolima Kaszubska w Wejherowie (założona przez Jakuba Wejhera), w Paławiu (założona przez Maksymiliana Fredrę) i Jerozolima Dolnośląska w Wambierzycach (założona przez Daniela Osterberga). Do dzisiaj są to największe i najbardziej rozbudowane pod względem sakralnym i widowiskowym obiekty.

Obecnie w każdym kościele możemy spotkać 14 stacji drogi krzyżowej Pana Jezusa. Zdarza się też, że dodawana jest jeszcze piętnasta stacja – Zmartwychwstanie.

#### **14 stacji drogi krzyżowej to:**

1. Pan Jezus na śmierć skazany.
2. Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.

3. Pierwszy upadek.
4. Pan Jezus spotyka swoją Matkę.
5. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.
6. Weronika ociera twarz Jezusowi.
7. Drugi upadek.
8. Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.
9. Trzeci upadek.
10. Pan Jezus z szat obnażony.
11. Przybicie do krzyża.
12. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu.
13. Zdjęcie z krzyża.
14. Złożenie do grobu.

Pamiętajmy też, że za uczestnictwo w nabożeństwie Drogi Krzyżowej można otrzymać odpust zupełny.

### **Gorzkie Żale**

Jest to rdzennie polskie nabożeństwo wielkopostne. Sam termin „nabożeństwo” użyty w wypadku Gorzkich Żali nie jest najszcześniejszy, bo nie należą one do liturgii. Posługując się terminologią Soboru watykańskiego II, należy mówić raczej o „nabożeństwie ludu chrześcijańskiego”. Powstanie Gorzkich Żali związane jest z działalnością Bractwa św. Rocha. Nabożeństwo pasyjne, które stało się prawzorem Gorzkich Żali, odprawiono po raz pierwszy w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu 1697 roku. Autorem tekstu był ks. Wawrzyniec Stanisław Benik († 1720) ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Tekst ten został opublikowany w lutym 1707 roku pod tytułem: *Snopek Mirry z Ogrodu Gethsemańskiego, Albo Żalosne Gorzkiej Męki Syna Bożego, Co Piątek a mianowicie podczas Passyey w Niedziele Postu Wielkiego po południu, około godzin nieszpornych rozpamiętywane, Z dodatkiem króciuchnego na-*

*bożeństwa do Najświętszego Sakramentu*. Gorzkie Żale szybko uzyskały aprobatę polskiej władzy kościelnej oraz Stolicy Apostolskiej, która za uczestnictwo w nich przyznała odpowiednie odpusty.

Jednak korzenie tego nabożeństwa sięgają jeszcze dalej. Powstało ono bowiem jako nowy sposób rozważania Męki Pańskiej. W tym sensie Gorzkie Żale wpisują się w tradycję misteriów pasyjnych. Opiekę nad misteriami obejmowały powoływane specjalnie w tym celu bractwa i dzięki nim tradycja ta przetrwała do wieków późniejszych.

Nabożeństwo posiada strukturę ułożoną na wzór brewiarzowej Jutrznii. Pobudka wzywa nas do rozważania Męki Pańskiej. Podobnym wezwaniem do modlitwy w Jutrznii jest śpiew psalmu wezwania (Psalm 94 [95]). Każdą część Gorzkich Żali poprzedza intencja wprowadzająca w temat rozważań. Można ją porównać do czytania w liturgii brewiarzowej. W każdej części nabożeństwa mamy trzy pieśni: *Hymn*, *Lament duszy nad cierpiącym Jezusem* i *Rozmowa duszy z Matką Bolesną*. Analogicznie w każdym nokturnie mamy trzy psalmy. Jutrznnię kończył zwykle śpiew *Te Deum laudamus*. Na koniec Gorzkich Żali śpiewa się antyfonę *Któryś za nas cierpiął rany...*

Zatem każda część Gorzkich Żali (a mamy ich trzy) ma następującą strukturę:

- pobudka,
- intencja,
- *Hymn*,
- *Lament duszy nad cierpiącym Jezusem*,
- *Rozmowa duszy z Matką Bolesną*,
- antyfona.

Uczestnicząc w Gorzkich Żalach, rozmyślamy o tym, „co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego przed sądem oskarżenia” (część pierwsza), czego Pan Jezus doświadczył „aż do okrutnego cierniem ukoronowania” (część

druga), by wreszcie dojść do chwili „ciężkiego skonania na krzyżu” (część trzecia).

Śpiewy składające się na Gorzkie Żale nie pokrywają się z żadnymi wcześniej znanymi utworami. Jednak we wszystkich możemy odnaleźć echa dawnych pieśni pasyjnych. Gdzie należy więc dopatrywać się oryginalności tego nabożeństwa? Stanowi ją przede wszystkim nowa forma, wynikająca z pobożności tamtych czasów, czyli okresu baroku. Pieśni Gorzkich Żali nie poprzestają na przedstawieniu biblijnych wydarzeń, pragną także pobudzić nasze uczucia, mobilizują do refleksji nad istotą cierpienia oraz zadumy nad własnym postępowaniem, pokazując, za jaką wielką cenę zostaliśmy odkupieni.

Odprawianie Gorzkich Żali zazwyczaj łączono z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, od którego rozpoczynano celebrację. Po odśpiewaniu trzech części wierni słuchali kazania pasyjnego. Następnie ruszała procesja ze świecami, po której udzielano końcowego błogosławieństwa. Dziś to nabożeństwo posiada prostszą formę. Nie ma już procesji, a śpiew ogranicza się tylko do jednej części (na przemian pierwszej, drugiej i trzeciej).

Warto pamiętać, że za uczestnictwo w Gorzkich Żalach raz w tygodniu w okresie Wielkiego Postu można uzyskać odpust zupełny pod normalnymi warunkami, to znaczy bycie w stanie łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii Świętej oraz odmówienie w intencjach papieża *Ojcze nasz* i *Zdrowaś, Maryjo*, ewentualnie innej modlitwy.

## ZAKOŃCZENIE

To pierwsze marcowe spotkanie w duchu Wielkiego Postu warto zakończyć *Litaniją o Męce Pańskiej*. Nie musimy odmawiać jej w całości, można wybrać tylko niektóre wezwania. Ale może też warto udostępnić ministrantom cały tekst *Litanii* i zachęcić, aby włączyli ją do swojej wielkopostnej modlitwy pry-

watnej. W ciągu sześciu tygodni Wielkiego Postu z pewnością znajdą kilka wieczorów, aby pomodlić się słowami tej *Litanii*.

### Litania o Męce Pańskiej

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.  
Ojciec z nieba, Boże, – *zmiłuj się nad nami*.  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, Jedyny Boże,

Jezu, za trzydzieści srebrników sprzedany,  
– *zmiłuj się nad nami*.

Jezu, trzykrotnie do Ojca się modlący,  
Jezu, krwawy pot wylewający,  
Jezu, przez Anioła umocniony,  
Jezu, od Judasza pocałowaniem wydany,  
Jezu, pojmany i związany,  
Jezu, przed Annasza i Kajfasza stawiony,  
Jezu, przez fałszywych świadków oskarżony,  
Jezu, na śmierć osądzony,  
Jezu, oplwany i policzkowany,  
Jezu, po trzykroć przez Piotra zaprzany,  
Jezu, od Heroda i żołnierzy jego wyśmiany,  
Jezu, w białą szatę przyodziany,  
Jezu, nad Barabasza pogardzony,  
Jezu, przed Piłatem niesłusznie oskarżony,  
Jezu, okrutnie biczowany,  
Jezu, cierniem koronowany,  
Jezu, od żołnierzy oplwany,  
Jezu, na śmierć krzyżową osądzony,  
Jezu, krzyż ciężki dźwigający,  
Jezu, do krzyża gwoździami przybity,  
Jezu, z niebożnymi łotry ukrzyżowany,

Jezu, żółcią i octem napawany,  
Jezu, za krzyżujących modlący się,  
Jezu, łotrowi raj obiecujący,  
Jezu, Matkę swą Janowi świętemu polecający,  
Jezu, do Ojca o ratunek wołający,  
Jezu, duszę w ręce Boga Ojca oddający,  
Jezu, konający i za nas umierający,  
Jezu, włócznią po śmierci przebity,  
Jezu, z krzyża złożony i pogrzebiony.

Bądź nam miłościw, – *odpuść nam, Panie.*  
Bądź nam miłościw, – *wysłuchaj nas, Panie.*

Od potępienia wiekuistego, – *wybaw nas, Panie.*  
Od wszystkiego złego,  
Przez ciężką mękę swoją,  
Przez śmierć i Krew Najświętszą Twoją,  
Przez miłość, którąś nas ukochał,  
Przez boleść Matki Twojej pod krzyżem stojącej.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
– *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
– *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
– *zmiłuj się nad nami.*

Wielkie ciemności się stały, gdy tłuszcza ukrzyżowała Jezusa,  
a około godziny dziewiątej zawołał Jezus głosem wielkim:  
„Boże mój, Boże mój! Czemuś mnie opuścił?”

*Ojczy nasz...*

W. Jezus Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci.  
O. *Śmierci krzyżowej.*

## ZADANIE NA MARZEC

*Ministrant poznaje liturgię i nią żyje.*

W liturgii okresu Wielkiego Postu, a zwłaszcza w końcowym etapie, czyli podczas Triduum Paschalnego, ministranci spotykają się z wielkim bogactwem czynności i symboli. Owszem, nie brakuje ich w ciągu całego roku kościelnego, ale okres Wielkiego Postu i Zmartwychwstania Pańskiego jest pod tym względem wyjątkowy, ponieważ ministrant spotyka się z nimi na co dzień. I właśnie w tym codziennym spotkaniu z celebracją liturgiczną kryje się niebezpieczeństwo pewnego zubożenia na te święte czynności. Może ono wynikać z przyzwyczajenia do stale powtarzanych funkcji liturgicznych albo z ich niewystarczającego zrozumienia.

Dla opiekuna prowadzącego grupę ministrantów jest więc niezmiernie ważne, aby ciągle w atrakcyjny sposób ukazywać im całe piękno kryjące się w tych powtarzanych czynnościach i przybliżać, jasno tłumaczyć symbolikę liturgicznych gestów oraz całych celebracji. Chodzi o to, aby nie tylko je wyćwiczyć, ale przede wszystkim objaśnić ich znaczenie. Jaki ma bowiem sens nasz udział w czymś, czego do końca nie rozumiemy?

Aby nie doszło do takiego paradoksu, ministrant musi najpierw rozumieć, czym jest Kościół. Musi też mieć świadomość, że i dzisiaj Pan Jezus mówi do ludzi, i dzisiaj naucza, i dzisiaj przebacza – właśnie w Kościele. Założył go sam Chrystus, najpierw powołując dwunastu Apostołów, a potem posyłając ich na cały świat, aby głosili Dobrą Nowinę zbawienia i udzielali chrztu w imię Trójcy Przenajświętszej. Jak pamiętamy, Pan Jezus obiecał Apostołom, że pozostanie z nimi aż do skończenia świata. Jak to dostrzec? Nie jest to trudne, bo pozostał wśród nas w sposób bardzo ludzki. Właśnie Kościół, do którego wszyscy należymy, jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Duszą tego Mistycznego Ciała jest Duch Święty, a głową jest sam Chrystus. Natomiast wszyscy jako chrześcijanie jesteśmy członkami tego Ciała, spełniamy w nim różne funkcje – posługi, zadania. W ten

sposób to Mistyczne Ciało Chrystusa żyje, a także rozwija się, zwłaszcza gdy przybywają nowi członkowie. Każdy z nas, także każdy ministrant, może w pewnym sensie powiedzieć o sobie: „Jestem Kościołem”.

Jeśli tak jest, jeśli oczami wiary patrzymy na tę rzeczywistość Kościoła, wówczas staramy się jeszcze lepiej ją poznać, zwłaszcza tajemnice dotyczące największych wydarzeń, do których należy męka, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa. Wokół tych tajemnic skupiają się jeszcze inne fakty z życia Chrystusa, z życia Jego Najświętszej Matki i świętych, tworząc jeden wielki cykl roku kościelnego. Liturgia jest niczym innym, jak właśnie zewnętrznym i wewnętrznym przeżywaniem tych tajemnic. W formacji ministranta chodzi właśnie o to, aby w jego postawie dały się zauważyć oba te elementy przeżycia liturgicznego. Co więcej, życie liturgią polega również na tym, że nie kończy się ona w kościele, lecz trwa cały czas, również w naszych domach, rodzinach, wśród kolegów, w pracy i w zabawie... – całe życie w pewnym sensie jest liturgią.

Może warto w tym okresie natężenia akcji liturgicznych zachęcić ministrantów do sięgnięcia po literaturę z zakresu liturgiki. Nie musi to być książka naukowa, ale jakaś pozycja dostosowana do ich poziomu, może jakiś ciekawy artykuł z czasopisma poświęcającego część swoich szpalt na zagadnienia z zakresu liturgii, jak choćby miesięcznik biblijno-liturgiczny „Msza Święta” i inne. Jest ich wiele. A przeczytane artykuły można później przy okazji jakiejś kolejnej zbiórki zreferować, ubogacając się wzajemnie.